

MIROSLAW OLSZYCKI

*Wydział Teologiczny*

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa*

## HISTORYCZNE UWARUNKOWANIA OBECNOŚCI POLAKÓW W BRAZYLII

**Słowa kluczowe:** Brazylia, Polska, Polonia, emigracja, stosunki dyplomatyczne polsko-brazylijskie, historia

1. Wstęp: pierwsza polska misja dyplomatyczna odrodzonej Polski. 2. Patronat administracji państwowej. 3. Polskie Towarzystwo Emigracyjne. 4. Międzyministerialna Komisja Opieki Kulturalnej nad Polakami. 5. Polsko-brazylijskie stosunki po zakończeniu II wojny światowej. 6. Podróż apostolska Jana Pawła II do Brazylii. 7. Historyczne uwarunkowania polskiej obecności w Brazylii – próba rekapitulacji

### 1. WSTĘP PIERWSZA POLSKA MISJA DYPLOMATYCZNA ODRODZONEJ POLSKI

Brazylia jest państwem, z którym oficjalne stosunki polityczne zapoczątkowano względnie niedawno. Pod koniec XVIII w., kiedy Polska traciła suwerenność, Brazylia znajdowała się całkowicie pod panowaniem Portugalii i innych europejskich mocarstw, a lata dwudzieste XIX w., kiedy to idea niepodległościowa już z całym impetem przetaczała się przez świat Ameryki Łacińskiej, Polska nie była podmiotem prawa międzynarodowego<sup>1</sup>. Od 1918 r., a więc od momentu odzyskania przez Polskę niepodległości, Brazylia była państwem, do którego udała się polska misja dyplomatyczna w celu ustanowienia pierwszej w historii placówki dyplomatycznej. Przyczyn, dla których wybrano taki, a nie inny kierunek działań naszego poselstwa było kilka. Po pierwsze, Brazylia zajmowała w Ameryce Południowej największy obszar i już na początku XX w. miała status mocarstwa regionalnego<sup>2</sup>. Po drugie, polskie ślady w tym kraju widoczne były już w XVII w., a od połowy XIX w. rozpoczął się zorganizowany ruch emigracyjny z ziem polskich do Brazylii, by pod koniec tegoż

---

<sup>1</sup> J. Perlin, *Stosunki polityczne Polski z państwami Ameryki Łacińskiej*, w: *Polonia, Ameryka Łacińska*, red. T. Paleczny, Warszawa 1996, 111.

<sup>2</sup> Tamże.

stulecia przybrać charakter masowy. Wreszcie, w okresie zaborów uważano Brazylię za tradycyjnie przychylną Polsce<sup>3</sup>, stąd wybór naszej dyplomacji. Został on potraktowany jako forma pewnego rodzaju zadośćuczynienia lub podziękowania za wielokrotne dowody popolskiej postawy brazylijskich polityków<sup>4</sup>.

W dziejach polskiej emigracji do Brazylii wyraźnie można wyróżnić kilka okresów: okres początkowy (1629–1869), okres emigracji masowej (1869–1914), okres międzywojenny (1914–1939), okres II wojny światowej (1939–1945) oraz okres po zakończeniu II wojny światowej (1945 aż do współczesności). Założyć można, iż mimo tej różnorodności środowisko polskich imigrantów w Brazylii stanowiło grupę, której społeczny oraz kulturowy status zdominował model chłopski (wspólnotowo-wiejski, konserwatywny), pielęgnujący w sobie wartości i tradycje, utożsamiane z polskim kręgiem kulturowym<sup>5</sup>.

Oczywiście w okresie utraty przez Polskę niepodległości nawiązanie stosunków dyplomatycznych z niepodległą Brazylią było niemożliwe. Sprawę obecności polskiej dyplomacji na terenach zamieszkałych przez imigrantów polskiego pochodzenia rozwiązano dopiero po 1918 r., kiedy to utworzono placówki konsularne w Kurytybie, São Paulo i Pôrto Allegre<sup>6</sup>. W piśmie dyrektora Wydziału Konsularnego MSZ w Warszawie, Witolda Lengroda, skierowanym w 1933 r. do Konsula Generalnego RP w Kurytybie zapisano: „Dotychczasowe pomyślne rezultaty w zakresie skonsolidowania tamtejszego wychodźstwa uważam za wstęp istotnej działalności Konsulatu Generalnego mającej na celu gospodarczą waloryzację wychodźstwa parańskiego i stworzenie w Paranie ośrodka planowego i masowego ruchu emigracyjnego”<sup>7</sup>. Lengrod podkreślał rolę konsulatu w Kurytybie jako jednostki centralnej w Brazylii, koordynującej wszelkie działania ruchu emigracyjnego z ziem polskich na tym obszarze: „Nowe zadania każą przede wszystkim nadać pracy Konsulatu Gen. charakter specjalizacji i systematycznego, fachowego obserwowania wszystkich elementów akcji osadniczej [...] wszyscy pracownicy Gen. Konsulatu jak i pomocniczy personel społeczny, winni być zależnie od swych uzdolnień wyzyskani dla zbierania i opracowywania materiałów z zakresu osadnictwa”<sup>8</sup>.

---

<sup>3</sup> Według J. Perlina, jednym z dowodów owej przychylności był okrzyk brazylijskiego cesarza Dom Pedro II – „Vive la Pologne” w obecności ambasadora Rosji w Paryżu oraz potępienie podczas konferencji haskiej w 1907 r. przez Rui Barbosę rozbiórów Polski, który domagał się jej niepodległości (J. Perlin, dz.cyt., 112).

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> T. Paleczny, *Rasa, etniczność i religia w brazylijskim procesie narodotwórczym*, Kraków 2004, 190.

<sup>6</sup> J. Perlin, dz.cyt., 114.

<sup>7</sup> AAN, MSZ, sygn. 9802, Wytyczne akcji gospodarczej i osadniczej w Paranie, List Dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ w Warszawie, Witolda Lengroda, do Konsula Generalnego RP w Kurytybie z 22.09.1933 r.

<sup>8</sup> Tamże.

## 2. PATRONAT ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ

Od chwili odzyskania niepodległości władze polskie podjęły starania umożliwiające polskim emigrantom godne „osadzenie” w krajach świata, w tym na obszarze Ameryki Łacińskiej; w Brazylii, Argentynie, Chile, Meksyku, Paragwaju, Boliwii lub Peru. Cechą charakterystyczną tych działań było oddanie spraw polskiej polityki emigracyjnej w okresie międzywojennym pod opiekę administracji państwowej. Niezbędna była zgoda uprawnionych władz państwa do prowadzenia wszelkich akcji werbunkowych i agitacyjno-informacyjnych przez podmioty prywatne. Powstało kilka instytucji i stowarzyszeń kontrolowanych przez państwo, koordynujących akcję emigracyjną w kraju i poza granicami ojczyzny. Powstały w omawianym okresie m.in.: Polskie Towarzystwo Kolonialne (zał. w 1908 r., a od 1924 r. działające jako Polskie Towarzystwo Emigracyjne), Instytut Naukowy do Badań Emigracji i Kolonizacji (jako sekcja PTE, od 1931 r. – Naukowy Instytut Emigracyjny i Kolonialny), Liga Morska i Kolonialna (powstała w 1930 r. w wyniku przekształcenia Ligi Morskiej i Rzecznej), Syndyk Emigracyjny. Ten ostatni powstał jako spółka akcyjna z udziałem z Skarbu Państwa (60%) i koncesjonowanych w Polsce linii okrętowych. Podstawowym źródłem utrzymywania Syndyku była sprzedaż biletów okrętowych<sup>9</sup>. Sprawami repatriacji, reemigracji oraz kwestiami polityki emigracyjnej zajmowały się generalnie z ramienia władz centralnych Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych<sup>10</sup>. W pierwszym z wymienionych ministerstw powołano do życia trzy instytucje, które odpowiadały za całość polityki emigracyjnej państwa:

- 1) Komisję Rozdzielczą, zajmującą się opiniowaniem wydatków z budżetu Urzędu Emigracyjnego;
- 2) Międzyministerialną Komisję ds. Emigracyjnych, koordynującą działaniami państwa w kwestiach emigracji (od 1932 r. – w wyniku połączenia się z Komisją Funduszu Emigracyjnego nazywała się Międzyministerialną Komisją Emigracyjną);
- 3) Komisję Funduszu Emigracyjnego, najbardziej kompetentną w sprawach rozdzielania funduszy przeznaczonych na wspieranie emigracji<sup>11</sup>.

## 3. POLSKIE TOWARZYSTWO EMIGRACYJNE

Dość istotne znaczenie w kreowaniu działalności emigracyjnej państwa polskiego miało Polskie Towarzystwo Emigracyjne, które powstało: „W celu umożliwienia i przeprowadzenia prawidłowej i racjonalnej kolonizacji przez wychodźców polskich w krajach uznanych za odpowiednie pod względem klimatycznym,

<sup>9</sup> E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939*, Warszawa 1982, 43.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> J. Mazurek, *Kraj a emigracja. Ruch ludowy wobec wychodźstwa chłopskiego do krajów Ameryki Łacińskiej (do 1939)*, Warszawa 2006, 148.

gospodarczym i socjalnym”<sup>12</sup>. Dyrektor Departamentu Konsularnego w MSZ, W. Babiński stwierdził, iż „Działalność tego Towarzystwa mająca iść po linii ogólnej polityki emigracyjnej Rządu Polskiego” będzie podlegała ścisłej kontroli Urzędu Emigracyjnego powołanego 1 kwietnia 1920 r. w ramach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (likwidacja Urzędu nastąpiła w 1932 r.). Babiński wymienił najważniejsze dziedziny, którymi miało się Towarzystwo zajmować<sup>13</sup>:

- 1) werbowanie wychodźców w kraju w myśl obowiązujących przepisów oraz rejestrowanie i przygotowanie ich wyjazdu;
- 2) przewóz wychodźców do krajów imigracyjnych, przy zapewnieniu im opieki fachowej;
- 3) zabezpieczenie i przygotowanie terenów dla trwałego osadnictwa polskiego oraz planowe rozdzielanie ich między wychodźców;
- 4) organizowanie pod względem gospodarczym i społecznym wychodźców, zarówno nowo przybyłych, jak i już na roli dawniej osiadłych.

Babiński podkreślił rolę Towarzystwa Emigracyjnego w ujednocianiu akcji kolonizacyjnej i „prowadzenie jej przez jedną instytucję według planów zatwierdzonych”. A organy państwa – jak stwierdził – „nie będą poruczały innym towarzystwom, które by chciały na tych samych zasadach taką samą działalność rozwinąć [...], a stanowiącej całość pewnej handlowo-terytorialnej operacji”<sup>14</sup>. Obdarzony zaufaniem Ministerstwa Skarbu, które subsydiowało akcję kolonizacyjną w Brazylii, wiceprezes Towarzystwa, B. Gliczyński, skierował list do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, w którym zadeklarował, „że sumy otrzymane od Rządu będą użyte wyłącznie zgodnie z ich przeznaczeniem, a więc na rozjazdy, koszty pobytu delegatów na ewentualnych terenach kolonizacyjnych, koszty wynagrodzenia rzeczoznawców, radców prawnych i niezbędnych ekspertów oraz na zadatkowanie względem zabezpieczenie przez Towarzystwo, czy też inne jednostki powołane przez nas do życia lub współdziałania z naszymi zamierzeniami” oraz „na zakup lub zadatkowanie terenów”<sup>15</sup>. W liście Ministerstwa Skarbu do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z grudnia 1926 r. zawiadamiano, iż z kredytu udzielonego Towarzystwu w łącznej kwocie 3,5 mln zł „suma 450 000 zł przeznaczona jest na doraźną pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych [...] oddzielnym zarządzeniem nastąpi w ciągu miesiąca grudnia uruchomienie kredytu na pożyczki dla samorządów celem zatrudnienia bezrobotnych [...] Kredyt otwarty w dziale 6, par. 13 na popieranie kolonizacji zamorskiej może być wyasygnowany dopiero po uprzednim porozumieniu się z Ministerstwem Skarbu”<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> AAN, MSZ, sygn. 9805, Okólnik Departamentu Konsularnego MSZ Nr 183, W sprawie działalności Towarzystwa Kolonizacyjnego w Warszawie z 16.12.1926 r.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> AAN, MSZ, sygn. 9805, List M. Lago Gliczyńskiego do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 08.11.1926 r.

<sup>16</sup> AAN, MSZ, sygn. 9805, Pismo Ministerstwa Skarbu do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 07.12.1926 r.

Jak więc widać kwoty pieniężne przelewane na konto Towarzystwa były znaczne. Wydaje się, że większość z tych kwot wydawano zgodnie ze statutem, jednak nie obyło się bez wpadek. W 1933 r. Towarzystwo Emigracyjne zostało zaskarżone do sądu brazylijskiego przez mierników, których zaangażowało do wymierzenia terenów koncesyjnych w Aguia Branca w stanie Espirito Santo i pobudowanie na tych terenach młyna. W procesie przed sądem rację miała prawdopodobnie polska strona, jednak z różnych powodów sprawę przegrała, o czym informowała notatka służbowa Konsulatu Generalnego w Kurytybie do MSZ w sprawie przebiegu procesu: „Odszkodowanie w sumie 25 000 zł, ofiarowywane przez Towarzystwo z racji niedotrzymania przez [mierników] zobowiązań, powinno skarżących zadowolić [...]. Trzeba uznać za właściwe, że nie należy wydawać pieniędzy na adwokatów i sprawę pozostawić jej własnemu biegowi, zwłaszcza że formalnie nie jest ona do wygrania”<sup>17</sup>. W tym miejscu warto wspomnieć, że osiągnięciem Towarzystwa był m.in. zakup 50 tys. ha w stanie Espirito Santo, gdzie powstała osada polska „Orzeł Biały” (Aguia Branca) oraz zakup znacznych obszarów w północnej części stanu Parana, gdzie powstała m.in. kolonia „Orleń”, a tereny należące do Towarzystwa zajmowały obszar 1 200 000 ha. W 1933 r. mieszkało tam już około 150 tys. imigrantów z Polski<sup>18</sup>.

W związku z procesem sądowym wytoczonym Towarzystwu Kolonialnemu w Brazylii spodziewano się jego likwidacji, zastanawiano się również nad przejęciem inicjatyw Towarzystwa przez inną polską organizację. „Kiedy z całym uprzedzeniem do wszelkich instytucji kolonizacyjnych zastanawialiśmy się nad Ligą, przyszliśmy do przekonania, że jednak Liga reprezentuje wszelkie wszystkie walory, każące się spodziewać, że na ruinach T-wa Kolonizacyjnego dzięki Lidze będzie można odbudować naszą akcję osadniczą”<sup>19</sup> – pisali działacze Ligi Morskiej i Kolonialnej, w liście do konsula generalnego w Kurytybie, Romana Staniewicza. W dalszej jego części zapewniano, że „Liga przedstawia w tej chwili skupienie ludzi bezsprzecznie zaufania godnych, posiada swych własnych 100 000 zł i nie zamierza z miejsca zaglądać do skarbowej kieszeni”<sup>20</sup>. Powyższy list odniósł zapewne spodziewany skutek. Jak opisywano w „Bibliotece Syndykatu Emigracyjnego”: „W Paranie, w dolinie rzeki Ivahy, Liga Morska i Kolonialna zakupiła tereny o powierzchni 7000 ha i założyła kolonię Morska Wola”<sup>21</sup>, a „Na południe od Morskiej Woli, Liga nabyła tereny o powierzchni 10 000 ha i rozpoczęła prace przygotowawcze”<sup>22</sup>. Liga Morska i Kolonialna była jedną z największych oraz najważniejszych organizacji społecznych w okresie II RP. W jej skład wchodziły setki tysięcy ludzi. Zgodnie ze swoim statutem była to „organizacja bezpartyjna, w której

<sup>17</sup> AAN, MSZ, sygn. 9807, Notatka Konsulatu Generalnego RP w Kurytybie w sprawie procesu Towarzystwa Kolonizacyjnego w Brazylii do MSZ z 04.08.1933 r.

<sup>18</sup> *Wiadomości o Brazylii dla użytku wychodźców*, „Biblioteczka Syndykatu Emigracyjnego” Warszawa 1937, Zeszyt 1, 23–27.

<sup>19</sup> AAN, MSZ, sygn. 9802, List E. Zgórskiej-Preisowej do Pana Romana Staniewicza, Konsula Gen. R.P. w Kurytybie z 21.02.1933 r.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> *Wiadomości o Brazylii...*, dz.cyt., 30.

<sup>22</sup> Tamże.

grupują się Polacy bez względu na przekonania polityczne, zawody, zajmowane stanowiska społeczne i miejsce zamieszkania w kraju i poza granicami Polski”<sup>23</sup>. W rzeczywistości, jej członkowie nie ukrywali swoich sympatii do obozu piłsudczykowskiego, więc wpływ organizacji na kształt polskiej polityki zagranicznej był realny; jednym z jej prezesów był gen. Gustaw Orlicz-Dreszer, bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego<sup>24</sup>.

#### 4. MIĘDZYMINISTERIALNA KOMISJA OPIEKI KULTURALNEJ NAD POLAKAMI

W 1922 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w celu ujednoczenia akcji kulturalno-oświatowych wśród Polaków na obczyźnie, utworzyło Radę Opieki Kulturalnej, przekształconą w 1923 r. w Międzyministerialną Komisję Opieki Kulturalnej nad Polakami<sup>25</sup>. W myśl rozporządzenia z 22 marca 1923 r. praktyczną opiekę nad wychodźstwem polskim miały sprawować konsulaty polskie<sup>26</sup>. Natomiast w 1936 r., w wyniku wzrastającego zainteresowania czynników rządowych problemem osadnictwa polskiego w Ameryce Łacińskiej i położenia nacisku na powiązanie polityki emigracyjnej z kwestią narodowościową, powołano do życia spółkę akcyjną o nazwie Międzynarodowe Towarzystwo Osadnicze (MTO). W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. dostrzeżono szkodliwość emigracji dla państwa polskiego zarówno ze względów gospodarczych, jak i narodowościowych. Podkreślał to J. Sawicki, naczelnik Wydziału w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w liście do MSZ: „Emigracja Polaków może być tolerowana jako «zło konieczne» [...] Rekrutacja dla celów planowej migracji osadniczej obejmować zatem winna z reguły żywoł niepolski, i to w pierwszej linii z obszarów pod względem narodowościowym mieszanym, gdzie drogą eliminacji uzyskać można chociażby względną większość elementu polskiego”<sup>27</sup>.

Wszystkie wymienione organizacje, urzędy i instytucje wspierał Rząd II Rzeczypospolitej, dokładając wszelkich starań, aby Polska w Brazylii była reprezentowana godnie. Ten ambitny cel został poniekąd osiągnięty, jednak z powodu ograniczonych funduszy i ogromu zadań, jakie stanowiło budowanie od podstaw polskiej dyplomacji na świecie, nie wszystkie zadania udało się zrealizować. W sferze dzia-

<sup>23</sup> G. Orlicz-Dreszer, *Statut Ligi Morskiej i Kolonialnej*, Warszawa 1932, 5. Zob. <https://histmag.org/Liga-Morska-i-Kolonialna-wobec-kwestii-zydowskiej-w-latach-1938-1939-5309> (dostęp: 28.12.2018).

<sup>24</sup> T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna (1930–1939)*, Gdańsk 1983; A. Nadolska-Styczyńska, *Ludy zamorskich łądów: kultury pozaeuropejskie a działalność popularyzatorska Ligi Morskiej i Kolonialnej*, Wrocław 2005. Czytaj więcej: <https://histmag.org/Liga-Morska-i-Kolonialna-wobec-kwestii-zydowskiej-w-latach-1938-1939-5309> (dostęp: 28.12.2018); Liga Morska i Kolonialna, artykuł <https://dzieje.pl/aktualnosci/liga-morska-i-kolonialna> (dostęp: 28.12.2018).

<sup>25</sup> E. Kołodziej, dz.cyt., 45.

<sup>26</sup> W. Babiński, *Ministerstwo Spraw Zagranicznych a emigracja*, Kwartalnik Instytutu Naukowego do Badań Emigracji i Kolonizacji 1927, t. 2, 53.

<sup>27</sup> AAN, MSZ, sygn. 9898, J. Sawicki naczelnik Wydziału w MSW, do MSZ z 29.10. 1937 r.

łałości prawno-traktatowej Polska podpisała umowę handlową z Brazylią dopiero w 1932 r. (Prowizorium handlowe z 3 lutego) oraz Traktat koncyliacyjny 27 stycznia 1933 r. Podpisano również Porozumienie w sprawie taryf celnych oraz Umowę administracyjną w sprawie wymiany korespondencji dyplomatycznej<sup>28</sup>. O podjętej współpracy świadczy m.in. notatka Międzyministerialnej Komisji Emigracyjnej w Warszawie w sprawie akcji osadniczej na terenach stanu Parana, w której napisano: „W jesieni roku 1932 p. Radca Emigracyjny Pankiewicz oraz p. Konsul Generalny R.P. w Kurytybie dr. Staniewicz przeprowadzili rozmowy z p. Manolem Ribasem interwentorem stanu Parana, dotyczące osadzania osadników polskich na rządowych terenach w tym stanie. Podkładem tych rozmów było obustronne życzenie zachowania tradycji polskiej emigracji rolnej do Brazylii, która uległa osłabieniu na skutek szerzącego się kryzysu i napotkały one na przychylnie ustosunkowanie się p. Ribasa”<sup>29</sup>. Trzeba przyznać, że wobec akcji nacjonalizacyjnej, przeprowadzanej pod koniec lat trzydziestych XX w. w Brazylii, wymierzonej przeciwko mniejszościom narodowym i ograniczeniu imigracji do tego kraju, porozumienie zawarte pomiędzy rządem brazylijskim i polskim było czymś niezwykłym. Podkreślono ten fakt w samej notatce: „władze brazylijskie [...] dają telegraficzne zarządzenie Konsulatowi Brazylijskiemu w Warszawie udzielania wiz wjazdowych osadnikom bez nawet uprzedniego podania nazwisk tych ostatnich. Nadmienić należy, że władze brazylijskie prosiły o zachowanie poufności w stosunku do tego rodzaju postępowania, gdyż wiadomość o tak daleko idących ułatwieniach mogłaby wzbudzić żądanie przyznania ich ze strony innych narodowości”<sup>30</sup>.

## 5. POLSKO-BRAZYLIJSKIE STOSUNKI PO ZAKOŃCZENIU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Dalszy rozwój współpracy pomiędzy naszymi krajami przerwał wybuch II wojny światowej, który jednak nie spowodował zamknięcia polskich placówek, jako że kraje Ameryki Łacińskiej uznały ciągłość istnienia państwa polskiego reprezentowanego przez rząd emigracyjny w Londynie<sup>31</sup>.

Dużym sukcesem Poselstwa w Rio de Janeiro było zorganizowanie Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. W jego skład weszli sympatycy sprawy polskiej, rekrutujący się spośród społeczeństwa brazylijskiego, jak również z Polonii. Komitet działał do 1945 r. Zebrał blisko 4 mln cruzeiros, które to środki przeznaczano dla jeńców wojennych, na pomoc ludności cywilnej w Polsce, dla ofiar de-

---

<sup>28</sup> Najważniejsze jednak umowy, z punktu widzenia polskiego MSZ dotyczyły polskiej polityki emigracyjnej. 19 lutego 1927 r. w São Paulo podpisano Układ pomiędzy Polskim Urzędem Emigracyjnym a Stanem São Paulo. Układ ten zawierał szczegółowe regulacje dotyczące polskiej emigracji, jej statusu prawnego, zasad nabywania ziemi itp. (J. Perlin, dz.cyt., 115).

<sup>29</sup> AAN, MSZ, sygn. 9802, Notatka w sprawie akcji osadniczej na terenach rządowych Maques Abrantes w Stanie Parana w Brazylii z 14.07.1933 r.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> J. Perlin, dz.cyt., 115.

portacji w Rosji oraz dla dzieci osiedlonych w Afryce i innych częściach świata. Poza pomocą pieniężną Komitet wysłał także wiele ton żywności, ubrań i lekarstw. Brazylia przyjęła również wielu polskich uchodźców wojennych, których szacunkowe liczby oscylują w przedziale od 2 do 3 tys.<sup>32</sup>

W latach 1945–1946 ponowne nawiązanie stosunków między Polską a państwami latynoamerykańskimi nastąpiło w każdym przypadku według formuły „wznowienia stosunków”, po której doszło do wymiany poselstwa. W latach 1944–1989 Polska znalazła się w radzieckiej strefie wpływów, a więc była państwem o ograniczonej suwerenności, skazanym na degradujący gospodarczo i cywilizacyjnie system komunistyczny. Znalazło to swoje odbicie w relacjach międzynarodowych. 12 września 1945 r. Brazylia wycofała swoje poparcie dla rządu RP na Uchodźstwie w Londynie i uznała Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Warszawie<sup>33</sup>.

Lata powojenne, szczególnie lata pięćdziesiąte XX w., to okres dużej aktywności dyplomatycznej polskiego MSZ, którego celem była restytucja stanu przedwojennego, jednak nasza obecność w regionie nie mogła osiągnąć stanu z ostatniej dekady okresu międzywojennego<sup>34</sup>. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX stulecia wystąpiło znaczące ożywienie we wzajemnych kontaktach handlowych między Polską a krajami Ameryki Łacińskiej. Warto jednak zauważyć, że wiele ambasad, zwłaszcza w mniejszych państwach regionu, spełniało *de facto* rolę biur handlowych, jak choćby w Panamie, Bolwii, Ekwadorze, Kostaryce, Haiti<sup>35</sup>.

W pierwszym okresie po transformacji nastąpił dramatyczny spadek wzajemnych obrotów handlowych między Brazylią i Polską. Nastąpiło niezwykle ożywienie w stosunkach politycznych. Zapoczątkował je marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski, który w kwietniu 1991 r. przebywał w Brazylii na czele delegacji polskiego Senatu. Kilka miesięcy później oficjalną wizytę w tym kraju złożył minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski. W 1995 r. przybył prezydent RP – Lech Wałęsa. Była to pierwsza na tym szczeblu wizyta w historii wzajemnych stosunków. W 2000 r. – w 500. rocznicę odkrycia Brazylii – gościł tam premier Jerzy Buzek. W tym samym roku w Brazylii przebywał marszałek Sejmu, Maciej Płażyński. Ukoronowaniem wzorowych stosunków politycznych była wizyta w Polsce, w lutym 2002 r., prezydenta Brazylii, Fernando Henrique Cardoso, a kilka miesięcy później oficjalna podróż prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego do Brazylii<sup>36</sup>.

---

<sup>32</sup> J. Mazurek, *Brazylia i Polska – 90 lat stosunków dyplomatycznych*, <https://brasilia.msz.gov.pl/%20resource/20ad2be9-962b-44ae-b906-6661b5ff7830:JCR> (dostęp: 28.12.2018).

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> J. Perlin, dz.cyt., 115.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> J. Mazurek, *Brazylia i Polska...*, dz.cyt.



## 6. PODRÓŻ APOSTOLSKA JANA PAWŁA II DO BRAZYLII

Ważną wizytą z punktu widzenia rozwoju wzajemnych stosunków był pobyt Jana Pawła II w Kurytybie w lipcu 1980 r. Z pewnością należy go zaliczyć do historycznych zarówno dla Polonii brazylijskiej, dla ludności Parany, jak i dla Brazylii w ogóle<sup>37</sup>. Jak istotna była to wizyta dla Brazylii warto zacytować słowa Arno Vogela, brazylijskiego antropologa, który stwierdził: „Dla nas wszystkich rok 1980 był podzielony na PRZED I PO wizycie papieża. Rytuał wizyty papieskiej nazaczył naszą epokę”<sup>38</sup>. Papież Polak – jak go nazywano w całej Brazylii – przyniósł ze sobą nie tylko powiew prawdziwej wiary, ale doprowadził do odwrócenia ról społecznych: Polacy, którzy mieszkali kiedyś na peryferiach miast i zajmowali peryferyczne miejsce w hierarchii grup etnicznych, znaleźli się wówczas w centrum obchodów i w centrum społeczności miejskiej<sup>39</sup>.

## 7. HISTORYCZNE UWARUNKOWANIA POLSKIEJ OBECNOŚCI W BRAZYLII – PRÓBA REKAPITULACJI

Poszukując historycznych uwarunkowań polskiej obecności w Brazylii, warto zauważyć polsko-brazylijskie podobieństwa na wielu płaszczyznach. W pierwszej kolejności powinno się sięgnąć do monarchistycznej historii obu państw i zwrócić uwagę na fakt, że Brazylia stała się monarchią w 1822 r., gdy uzyskała niepodległość<sup>40</sup>, a republiką w 1889 r. W Polsce natomiast początki monarchizmu podobno sięgają X w., ale dopiero w 1025 r. Bolesław Chrobry został pierwszym królem Polski. Natomiast republikę wprowadzono w 1918 r., kiedy Naczelnikiem Państwa został Józef Piłsudski. W Brazylii za jego odpowiednika można uznać Manuela Deodoro Fonsecę. Podstawą prawną monarchii w Brazylii była Konstytucja z 1824 r., a w Polsce Ustawa Rządowa z 3 maja 1791 r. Zarówno w Polsce, jak i w Brazylii współcześnie namiastkami monarchii są senaty. Pozostałością przedrepublikańskich czasów jest także instytucja jednoosobowej głowy państwa. Upadek Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pokazuje, że mamy do czynienia z ustrojowym powrotem, który być może – znajdzie swój dalszy ciąg<sup>41</sup>.

<sup>37</sup> W. Miodunka, „*Onegro do Parana e o Polaco*” czyli o przemianach tożsamości polskiej w Brazylii, w: *Polonia, Ameryka Łacińska*, red. T. Paleczny, Warszawa 1996, 173.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> „W ten sposób [...] Brazylia znalazła się w rzędzie królestw jako wolne kondominium związane z Portugalią”. Zob. A. Gajewski, *Z dziejów Brazylii*, Warszawa 1969, 152. *Słownik języka polskiego* określa kondominium jako obszar podlegający wspólnej władzy dwóch lub więcej państw; kondominium to także takie wspólne rządy, z czego wynikałoby, że w danym wypadku mamy do czynienia ze współwładaniem nad Brazylią Portugalii i samej Brazylii, ów schemat miał być powielony w samej Portugalii, stającej się per analogiam portugalsko-brazylijskiego kondominium z akcentem na przewagę dotychczasowej kolonii, albowiem na jej terytorium przebywał wspólny monarcha.

<sup>41</sup> A. Ławniczak, *Polska i brazylijska monarchiczność*, w: *Ewolucja państwowości w Brazylii, Polsce i Eurazji*, red. M.A. Maliski, K. Complak, Wrocław 2015, 41–62.

Oficjalne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a Brazylią, na szczeblu poselstw, odbyło się 27 maja 1920 r., kiedy nastąpiło uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających przez pierwszego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej, posła Ksawerego Orłowskiego<sup>42</sup>, na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych Brazylii, Epiácia Pessoa da Silva. Z kolei listy uwierzytelniające od pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Brazylii, Rinalda de Lima e Silva, przyjął Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, 3 czerwca 1921 r.<sup>43</sup>. Do dnia rozpoczęcia II wojny światowej przedstawicielstwa dyplomatyczne wspierane były wydatnie przez inicjatywy społeczne, które za cel stawiały sobie popularyzację wiedzy o obu krajach, ich kulturze, o stosunkach polsko-brazylijskich oraz o Polonii brazylijskiej.

W okresie bezpośrednio powojennym główne zadania polskiej służby konsularnej wiązały się z opieką nad obywatelami polskimi pozostającymi poza krajem, organizowaniem akcji repatriacyjnej, pomoc w organizowaniu życia polonijnego, a następnie w miarę regulowania tych zagadnień stopniowym rozwijaniem funkcji w dziedzinie międzynarodowego obrotu gospodarczego. Przedstawiając rozwój doraźnych stosunków dyplomatycznych Polski z państwami Ameryki Łacińskiej w latach 1945–1995, należy przyjąć tezę E. Kinast i W. Rómmela, że w omawianym okresie można zauważyć brak licznych kontaktów w stosunkach dwustronnych na wysokim szczeblu<sup>44</sup>. Większe zainteresowanie rozwojem owych stosunków nastąpiło dopiero po 2000 r.<sup>45</sup>.

Paradoksalnie, podobieństwa występujące między drogami rozwojowymi Brazylii i Polski są zbliżone, że warto o nich wspomnieć. Zwłaszcza w kontekście rozwoju gospodarczego obu państw. Otóż zarówno Brazylia, jak i Polska pełniły podobną rolę, jeśli chodzi o wykorzystanie i podział własnych bogactw naturalnych. Oba kraje pełniły w przeszłości rolę zaplecza surowcowego najważniejszych gospodarek świata, Brazylia dla Stanów Zjednoczonych, Kanady i Wielkiej Brytanii, natomiast Polska dla Niemiec, Francji, Holandii i Rosji<sup>46</sup>. W pierwszym przypadku wywożono z portów wschodniego wybrzeża Ameryki Południowej głównie cukier, kawę, ty-

---

<sup>42</sup> Ksawery Franciszek hrabia Orłowski (1862–1926), pierwszy polski dyplomata w Ameryce Łacińskiej, który w wieku dwudziestu pięciu lat podjął pracę w rosyjskiej służbie dyplomatycznej. W latach 1897–1903 pracował w rosyjskim poselstwie w Monachium. Po odejściu ze służby dyplomatycznej poświęcił się niesieniu pomocy Polakom walczącym na froncie wojny rosyjsko-japońskiej. W latach 1908–1910 reprezentował w rosyjskiej Radzie Państwa rodzinne Podole. Po wybuchu I wojny światowej znalazł się w Paryżu, gdzie podjął służbę w polskiej dyplomacji. Pierwszą objętą przez niego placówką było poselstwo w Brazylii. Pełnił swe obowiązki do września 1921 r. Po odwołaniu z Brazylii objął placówkę w Hiszpanii (do 1924 r.). Zob. <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/ksawery-franciszek-orlowski> (dostęp: 28.12.2018).

<sup>43</sup> J. Mazurek, *Brazylia i Polska...*, dz.cyt.

<sup>44</sup> H. Dumala, *Polska-Ameryka Łacińska. Powojenne stosunki dyplomatyczno-konsularne*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio K: Politologia, Vol. IV, Lublin 1997.

<sup>45</sup> J. Mazurek, *Brazylia i Polska...*, dz.cyt.

<sup>46</sup> R. Romaniec, *Niemiecka gospodarka docenia zaplecze technologiczne w Polsce*, <https://www.dw.com/pl/niemiecka-gospodarka-docenia-zaplecze-technologiczne-w-polsce/a-18106561> (dostęp: 28.12.2018).

toń, kauczuk, złoto, ropę naftową<sup>47</sup>, a w drugim – zboże i drewno, m.in. rosły sosny, które służyły do budowy masztów na okrętach, dzięki którym Niderlandy stały się ważnym uczestnikiem procesu podboju Ameryki Południowej. W obu przypadkach zasadniczym elementem gospodarki była plantacja<sup>48</sup>.

Podobieństwo obu gospodarek, brazylijskiej oraz polskiej, można także wykazać na podstawie występującej na terenie wymienionych państw siły roboczej. W Brazylii aż do końca XIX w. powszechne było niewolnictwo, w Polsce zaś – obowiązywał przez całe wieki system pańszczyźniany, który z ekonomicznego punktu widzenia, niewiele różnił się od niewolnictwa. Chłop w Polsce wykorzystywany był przez szlachtę nie mniej niż pracownik na plantacjach kawy w posiadłościach brazylijskich. I choć sytuacja polskiego rolnika była zdecydowanie lepsza w porównaniu z sytuacją niewolnika w Brazylii, to jednak, poprzez cały system danin i przymusowych prac, był on systematycznie pozbawiany ziemi, co w znacznym stopniu ograniczało jego dochody oraz zwracanie się w kierunku gospodarki rynkowej<sup>49</sup>.

Małe różnice między państwem polskim i brazylijskim można także zauważyć w rozwoju miast. Tu i tam najlepiej rozwijały się te z nich, które współdziałały z gospodarką eksportową, a więc w przypadku Brazylii, głównie nadmorskie porty, a w Polsce – miasta położone bezpośrednio nad Wisłą oraz nad Bałtykiem. Jednak ani w jednym, ani w drugim przypadku nie były to organizmy, które obsługiwały produkcyjnie rynek wewnętrzny<sup>50</sup>.

Jednym z ostatnich punktów stycznych obu krajów było wejście w XIX w. na drogę ułomnego kapitalizmu, który nie zdołał ukształtować norm i zachowań tak charakterystycznych dla gospodarek najbardziej rozwiniętych, jak choćby w Stanach Zjednoczonych. Zarówno w Polsce, jak i w Brazylii był to kapitalizm spóźniony, ułomnie modernizujący otoczenie i niemogący nadrobić braków. Przyjmowane rozwiązania prawne były podobne do tego stopnia, że konstytucja wprowadzona przez Getúlio Vargasa w Brazylii bywała nazywana polską<sup>51</sup>. Odpowiednikiem tego ostatniego był w Polsce marszałek Józef Piłsudski. Obaj odgrywali we własnym państwie rolę koordynatora różnych grup społecznych. Jak wiemy, w Polsce, po zakończonej wojnie lat 1914–1918, Józef Piłsudski podjął się scalenia trzech zaborów<sup>52</sup>. W każdym z nich obowiązywało inne prawo, występowała inna waluta i język. Rolą marszałka było zharmonizowanie tych różnych grup społecznych, rozdrobnionych, skonfliktowanych i bezrobotnych. Podobnie było w Brazylii. Prezydent Vargas, pomimo że wiele mu się zarzuca, to jednak zdołał scalić brazylijskie regiony w jeden organizm, jednocząc społeczeństwo wsi z klasami średnimi<sup>53</sup>.

<sup>47</sup> J. Irzabek, *Czy Brazylia wyżywi świat?*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/265445,1,czy-brazylia-wyzywi-swiat.read> (dostęp: 28.12.2018).

<sup>48</sup> M. Kula, *Polono-Brazylijczycy i parę kwestii im bliskich*, Warszawa 2012, 17.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> T. Skowronek, *Zapiski o Ameryce Łacińskiej*, Warszawa 2014, 155–156.

<sup>51</sup> M. Kula, *Brazylijski „Żetulizm” jako ustrój autorytarny*, *Dzieje Najnowsze* 10 (1978), nr 1, 117–129.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> L. Lauerhass, *Who Was Getúlio? Theme and Variations in Brazilian Political Lore*, *Journal of Latin American Lore* 1979, Nr 5, 273–290.

Obecnie, potencjał obu państw jest ogromny. Polska i Brazylia są demokracjami z dużą liczbą ludności, ważne z gospodarczego punktu widzenia. Ale z oczywistych względów Brazylia bardziej skupia się na współpracy z Południową Ameryką, a Polska z Unią Europejską<sup>54</sup>. Współcześnie, zarówno w Polsce, jak w Brazylii, ciągle aktualny jest problem stref biedy i bezrobocia<sup>55</sup>. Pozostaje żywe pytanie o przyszłość wsi i zmniejszenie przeludnienia agrarnego w imię modernizacji. Emigracja ze wsi do miast spowodowała konflikty społeczne, powodując powiększanie się dzielnic biedy w tych ostatnich. Wzrastająca przestępczość, wszechobecna korupcja w najwyższych sferach rządowych, rosnące ceny, słaba służba zdrowia i edukacja, wysokie podatki, nierówny dostęp do świadczeń socjalnych, przejmowanie majątku publicznego przez niektórych działaczy nomenklatury partyjnej i państwowej, to główne przyczyny protestów w Brazylii<sup>56</sup>. W latach osiemdziesiątych XX w. występowały one także w Polsce. Brazylijskie fawele, a w Polsce całe dzielnice miast, ulice, osiedla, wyglądały jak pobojowiska, miejsca biedy i zapomniane przez państwo. Nie trudno jest tutaj używać porównawczych sformułowań i szukać wspólnych odnośników do historii obu państw, jak nie trudno jest znaleźć wspólną przyczynę tego stanu rzeczy, owej teoretycznej nowoczesności i rozbudowy państwa (w naszym przypadku w okresie komunizmu), które wiele osób zepchnęły na margines życia. W Polsce wystąpił dodatkowo czynnik zniszczeń z okresu II wojny światowej i brak reperacji ze strony okupantów, o czym nie było mowy w odniesieniu do Brazylii.

## BIBLIOGRAFIA

- Białas T., *Liga Morska i Kolonialna (1930–1939)*, Gdańsk: Wydawnictwo Morskie 1983.
- Brazylia i Polska – daleko, lecz blisko (w 80. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych), *Katalog wystawy*, red. J. Mazurek, Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego – Towarzystwo Polsko-Brazylijskie 2011.
- Dumała H., *Polska-Ameryka Łacińska. Powojenne stosunki dyplomatyczno-konsularne*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio K: Politologia, Vol. IV, Lublin 1997.
- Kołodziej E., *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939*, Warszawa: Książka i Wiedza 1982.
- Kula M., *Brazylijski „Żetulizm” jako ustrój autorytarny*, *Dzieje Najnowsze* 10 (1978), nr 1, 117–129.
- Kula M., *Polono-Brazylijczycy i parę kwestii im bliskich*, Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego 2012.
- Lauerhass L., *Who Was Getúlio? Theme and Variations in Brazilian Political Lore*, *Journal of Latin American Lore* 1979, Nr 5, 273–290.
- Ławniczak A., *Polska i brazylijska monarchiczność*, w: *Ewolucja państwowości w Brazylii, Polsce i Eurazji*, red. M.A. Maliski, K. Complak, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski – E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa – Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, 2015, 41–62.

<sup>54</sup> J. Geraldo Kadri, *Co Polska może zrobić z Brazylią?*, wywiad z ambasadorem Brazylii w Polsce (online), rozmowę przeprowadził T. Jaroszka, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Co-Polska-moze-zrobic-z-Brazylia-2767367.html> (dostęp: 28.12.2018).

<sup>55</sup> T. Skowronek, dz.cyt., 149.

<sup>56</sup> M. Pochmann, *O mito da tributação elevada no Brasil*, [http://www2.anfip.org.br/Fundacao\\_ANFIP/publicacoes/publicacoes/artigos/Marcio\\_Pochmann\\_18SET08.pdf](http://www2.anfip.org.br/Fundacao_ANFIP/publicacoes/publicacoes/artigos/Marcio_Pochmann_18SET08.pdf) (dostęp: 28.12.2018).

- Mazurek J., *Kraj a emigracja. Ruch ludowy wobec wychodźstwa chłopskiego do krajów Ameryki Łacińskiej (do 1939)*, Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego 2006.
- Mazurek J., *Noventa anos das relações diplo máticas entre a República da Polónia e a República Federativa do Brasil*, Brasília: Embaixada da Republica da Polónia 2010.
- Mazurek J., *A Polónia e seus emigrados na América Latina (até 1939)*, Goiânia: Editora Espaço Acadêmico 2016.
- Mazurek J., *Przeobrażenia Polonii brazylijskiej i jej rola w stosunkach polsko-brazylijskich*, *Niepodległość i Pamięć* 2018, nr 4 (64), 77–102.
- Miodunka W., „*Onegro do Parana e o Polaco*” czyli o przemianach tożsamości polskiej w Brazylii, w: *Polonia, Ameryka Łacińska*, red. Tadeusz Paleczny, Warszawa 1996, 159–175.
- Nadolska-Styczyńska A., *Ludy zamorskich łądów: kultury pozaeuropejskie a działalność popularyzatorska Ligi Morskiej i Kolonialnej*, Wrocław: PTL 2005.
- Paleczny T., *Rasa, etniczność i religia w brazylijskim procesie narodotwórczym*, Kraków: Universitas 2004.
- Perlin J., *Stosunki polityczne Polski z państwami Ameryki Łacińskiej*, w: *Polonia, Ameryka Łacińska: procesy emigracji i osadnictwa Polaków w Ameryce Łacińskiej i ich odzwierciedlenie w świadomości społecznej*, red. T. Paleczny, Warszawa: Centrum Studiów Latinoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego 1996.
- Smoliński J., *Polonia obu Ameryk w wojskowo-mobilizacyjnych planach rządu RP na uchodźstwie (1939–1945)*, Warszawa: WIH 1998.
- Skowronek T., *Zapiski o Ameryce Łacińskiej*, Warszawa: Stowarzyszenie Europejskie Centrum Analiz Geopolitycznych 2014.

## HISTORICAL CIRCUMSTANCES OF POLISH PRESENCE IN BRAZIL

### Summary

Poland established official political relations with Brazil relatively recently. When Poland regained her independence in 1918 Brazil was the first state where Polish diplomatic mission went to in order to establish her first in history diplomatic mission.

In the history of Polish emigration to Brazil we can distinguish a few periods of Polish influxes: the first period (1629–1869), the period of mass migration (1869–1914), the interwar period (1914–1939), the second world war (1939–1945) and the period after the second world war (1945 up till now). We can presume that despite this variety, the milieu of Polish migrants to Brazil was a group, whose social and cultural status was dominated by a peasant model (communal-country, conservative). They cherished traditional values typical for Polish cultural circle. This character of Polish emigrants in some way corresponded with the experience of Brazilian society.

Looking for historical circumstances of Polish presence in Brazil, the author attempted to present in many aspects Polish-Brazilian similarities.

**Key words:** Brazil, Poland, Polish emigration, emigration, Polish-Brazilian diplomatic relations, history

### Nota o Autorze

**Mirosław OLSZYCKI** – absolwent Wydziału Reżyserii i Wydziału Operatorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi, absolwent Wy-

działu Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Doktorant Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Swoje zainteresowania skupił na Ameryce Łacińskiej, zwłaszcza na jej kolonialnej przeszłości, oraz historii polskiej emigracji do Ameryki Południowej. Autor książkowych esejów i powieści historycznej (*Bramy Szeolu, Meksyk. Szlakiem zdobywców, Ziemia Czerwonych Drzew, Świat kolonialnej Ameryki Łacińskiej*), a także artykułów prasowych o tematyce podróżniczej i historycznej. Twórca telewizyjnego programu podróżniczego, współautor i autor filmów dokumentalnych. Od lat swój zawód związany z realizacją filmów łączy z pasją podróżowania tropem cywilizacji. Zrealizował m.in. tematyczne wyprawy (filmowo-fotograficzne) do Meksyku, Peru, Gwatemali, Hondurasu, Paragwaju, Chile, Brazylii, Argentyny, Urugwaju, a w latach 2008–2009 brał udział (w charakterze operatora filmowego) w polsko-amerykańsko-peruwiańskiej wyprawie „Colca Condor” pod flagą The Explorer Clubu, która – jako pierwsza – pokonała i zbadała naukowo, ostatni dziewiczy oraz nie zdobyty do 2008 r., 20-kilometrowy odcinek najgłębszego na ziemi Kanionu Colca w peruwiańskich Andach. Mirosław Olszycki jest twórcą Międzynarodowego Festiwalu Cywilizacji i Sztuki Mediów MEDIATRAVEL.  
Kontakt e-mail: info@arkadia.pl